

Mamo, tato! Podziel się książką

W szkole dzieci dowodziły, że warto czytać. W domu mają zachęcić rodziców do podarowania szkolnym bibliotekom książek wartych lektury. Najlepszy list trafi do tysięcy łódzkich rodzin

MARCIN MARKOWSKI

••
- Dlaczego warto czytać? - zapytała IVb Małgorzata Tomaszewska, polonistka i dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 111 przy ul. Jaracza w Łodzi.

- Żeby wzbogacić słownictwo. Żeby dowiedzieć się, jak jest w Afryce. Żeby czas mijał szybciej - posypały się odpowiedzi.

- Czytacie z własnej woli?

Łukasza nakłaniają rodzice. Mateusza - sumienie.

- A mnie nikt nie zmusza. Czytam, bo lubię - chwalił się Dominik.

- Ja też! Najbardziej o zwierzętach i owadach - wtórował koleźce Maciek.

Dominik: - Właśnie skończyłem „Opowieści z Narnii”.

Bartek: - A ja „Stawiam na Tolka Banana”.

Pani Małgorzata rozdała uczniom karteczki. Na każdej była jedna korzyść wynikająca z czytania. Czytała na głos fragmenty różnych książek, do których mali czytelnicy musieli dopasowywać korzyści.

Fragment o Beethovenie.

"Czytanie pozwala poznać sławnych ludzi" - Klaudia wiesz na tablicy swoją karteczkę.

Fragment powieści Hanny Ożogowskiej o chłopcach, którzy przekreślili słowo "autografy" w "autograty" i mylnie sądzili, że od znanych sportowców dostaną prawdziwe, choć stare, samochody. Korzyści? "Czytanie poprawia humor" i

„Roz-



Małgorzata Tomaszewska, polonistka i dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 111, na lekcji pytała uczniów, po co czyta się książki

wiją język" - na tablicy pojawiły się aż dwie karteczki. Fragment o Magdzie, której najlepsza koleżanka usiadła w ławce z inną uczennicą. „Podpowiada, jak rozwiązywać codzienne problemy”.

- A teraz zamknijcie oczy - poprosiła nauczycielka i zaczęła czytać fragment "Przygód Tomka Sawyer'a": "Wleźli do nory. Tomek prowadził. Z trudem dobrnęli do końca korytarza, (...) którym dotarli do stromego zbocza

gliniastego wzgórza. Tomek podniósł wysoko świecę i powiedział: - Zajrzyj za ten róg, jak najdalej. Czy coś widzisz?

- Tomku, to krzyż! Uciekajmy stąd!

- Co? Zostawić skarb?

- Tak! Duch Indianina na pewno gdzieś tu się kręci”.

- Książki pobudzają wyobraźnię - Maciek z wrażenia ledwo uniósł swoją karteczkę. - Wyobraziłem sobie, że jestem Tomkiem. Czuję się, jakbym

sam był w tej grocie. I naprawdę się bałem!

- Książki wyzwalają w nas ciekawość. Od razu mam ochotę poznać dalsze przygody Tomka - mówiła siostra Maćka Wiktoria.

Gorącą dyskusję przerwał dzwonek. Pani Małgorzata poprosiła uczniów, by w domu napisali list do rodziców: - Przedstawcie korzyści płynące z czytania i zachęćcie ich do podarowania biblioteczki szkolnej

choć jednej książki wartej lektury.

Najlepszy list będzie wydrukowany, trafi do innych szkół, a za ich pośrednictwem do bardzo wielu łódzkich rodziców.

Książki - lektury oraz te najbardziej pożądane przez uczniów - będzie można przynieść do szkoły już w najbliższą sobotę. Szczegóły w poniedziałkowej „Gazecie” i na lodz.gazeta.pl - Akcja Książkobranie. ●